● Witamy Delegatów na 51. Zjazd KZRSS Społem ●

Społemowiec Warszawski

MIESIĘCZNIK SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

Rok 61 nr 11 (681) WARSZAWA, listopad 2023 r. Cena 7,50 zł (plus VAT)

● SONDA REDAKCYJNA ●

Nadzieje

Redakcja „Społemowca Warszawskiego" zwróciła się z prośbą o przesłanie nam e-mailem krótkiej, kilkuzdaniowej wypowiedzi do naszej sondy redakcyjnej, do siedmioro delegatów na 51 Zjazd KZRSS Społem – 15-17 listopada 2023 w Serocku k/Warszawy.

Zostali oni wybrani jako kandydaci do Rady Nadzorczej KZRSS Społem na zebraniu regionalnym delegatów z czterech najbliższych nam województw – mazowieckiego, podlaskiego, warmińsko-mazurskiego i łódzkiego.

Oto nasze pytanie:
– Z jakimi nadziejami przybędzie Pan/Pani na 51 Zjazd KZRSS Społem?

Pytanie otrzymali – Wiesława Chwieduk z PSS Łęczyca, Marek Kędzierski z PSS Wyszków, Hieronim Kobus z PSS Garwolin, Robert Michalkiewicz z PSS Dobre Miasto, Wiesław Sznaza z PSS Elbląg, Anna Tylkowska z WSS Śródmieście, Ernest Wasążnik z PSS Węgrów.

Więcej str. 2 ▶

KZRSS Społem

110 lat gmachu

Na zdjęciu od prawej: Ryszard Jaśkowski, Anna Tylkowska, Rafał Płoski, Małgorzata Plewa, Dariusz Gierycz, Renata Ostolska.

110 lat temu, 20 października 1913 roku w Warszawie, przy ul. Mickiewicza /obecnie Grażyny/, otwarto hurtownię i siedzibę Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych. Z tej okazji pod tablicą ku czci bezpośrednio nadzorującego budowę, współdyrektora /współprezesa/ Związku Romualda Mielczarskiego, złożono wiązankę kwiatów.

W uroczystości udział wzięli: prezes Zarządu KZRSS Społem Ryszard Jaśkowski, jego zastępca Rafał Płoski, prezes najstarszej spółdzielni Społem – WSS Śródmieście Anna Tylkowska, dyrektorzy Związku Renata Ostolska, Małgorzata Plewa, Agnieszka Wroniewicz, red. naczelni – Klementyna Zygarowska– z Tęczy Polskiej i Dariusz Gierycz ze Społemowca Warszawskiego.

WSS Praga Południe

Otwarcie w Rembertowie

Podczas otwarcia, od lewej: Piotr Konarski, Małgorzata Piotrowska, Wanda Żegnałek.

W środę 25 października br. o godz. 7:30 przecięto wstęgę otwarcia sklepu WSS Praga Południe przy ul. Chełmżyńskiej 41. To kolejny sklep, który po procesie rebrandingu wyróżniać się będzie nowym szyldem „Mini-Uniwersam". Sklep położony jest w otoczeniu domów jednorodzinnych i trudno też nie zauważyć jak bardzo ta część Rembertowa się rozbudowuje, co z pewnością przełoży się na liczbę nowych klientów placówki. Kilka miejsc parkingowych przed sklepem to dodatkowy atut, zachęcający do zakupów również przejezdnych tej ruchliwej ulicy. Ofertę promocyjną na zewnętrznej reklamie widać już z daleka.

WSS Praga Południe otworzyła już kilka „Mini-Universamów", jednak jak podkreśla wiceprezes ds. handlu **Piotr Konarski** jest to pierwszy sklep, w którym została zastosowana nowa koncepcja, będąca koncepcją na wszystkie kolejne sklepy, z wyklejką na szybach i logotypem. W placówce zmieniono cały środek i kolorystykę. Zrobiono szersze alejki, przy wejściu ustawiono wyspę ze świeżymi warzywami, owocami i ziołami, którą doskonale widać przez niewyklejone do końca okna. Dzięki wymianie oświetlenia, sklep *zyskał* bardziej nowoczesny wygląd.

Więcej str. 5 ▶

Zmarł Prezes

17 października 2023 r. zmarł prezes Zarządu Społem WSS Praga Południe BOGUSŁAW RÓŻYCKI

patrz str. 6

Zdobyte nagrody

Prezes Rafał Płoski i dyr. Agnieszka Wroniewicz ze zdobytymi statuetkami dla Społem.

Już po raz drugi Społem zdobyło nagrodę w dorocznym konkursie firmy European Conferences United w kategorii Localness 2023! Kategoria Localness to najwyższa ocena dla sklepu pod kątem oferty produktów regionalnych oraz wsparcia lokalnych społeczności. To uhonorowanie dla całej grupy-sieci sklepów z logo Społem /mimo, że Społem nie jest formalno-prawnie jedną siecią/. Nagroda ta jest tym cenniejsza, że przyznawana na podstawie badań opinii konsumentów, przeprowadzonych przez znaną firmę sondażową GFK Polonia.

Wspaniałą niespodzianką dla Społem było również otrzymanie wyróżnienia w kategorii Outstanding Customer Experience – za najlepszy wynik deklarowanej satysfakcji z wizyty zakupowej, powierzchni sklepowej, asortymentu, półek i obsługi. Wyróżnieniem jest bycie w gronie sieci, które w ostatnim roku dokonały najszybszego rozwoju w tej kategorii i zostały wybrane przez konsumentów jako te, do których klienci z zaufaniem i przyjemnością wracają.

Uroczyste wręczenie statuetek odbyło się 3 października br. w Hotelu Polonia w Warszawie, podczas specjalnego spotkania prezesów sieci handlowych oraz producentów FMCG. Obie nagrody odebrał wiceprezes Zarządu KZRSS Społem **Rafał Płoski**, któremu towarzyszyła dyr. Zespołu Organizacji i Promocji **Agnieszka Wroniewicz.**

● SONDA REDAKCYJNA ● SONDA REDAKCYJNA ●

Nadzieje

Redakcja „Społemowca Warszawskiego” zwróciła się z prośbą o przeslanie nam e-mailem krótkiej, kilkuzdaniowej wypowiedzi do naszej sondy redakcyjnej, do siedmioro delegatów na 51 Zjazd KZRSS Społem – 15-17 listopada 2023 w Serocku k/Warszawy.

Zostali oni wybrani jako kandydaci do Rady Nadzorczej KZRSS Społem na zebraniu regionalnym delegatów z czterech najbliższych nam województw – mazowieckiego, podlaskiego, warmińsko-mazurskiego i łódzkiego.

Oto nasze pytanie:

– Z jakimi nadziejami przybędzie Pan/Pani na 51 Zjazd KZRSS Społem?

Pytanie otrzymali – Wiesława Chwieduk z PSS Łęczyca, Marek Kędzierski z PSS Wyszków, Hieronim Kobus z PSS Garwolin, Robert Michalkiewicz z PSS Dobre Miasto, Wiesław Sznaza z PSS Elbląg, Anna Tylkowska z WSS Śródmieście, Ernest Wasążnik z PSS Węgrów.

WIESŁAWA CHWIEDUK – PSS ŁĘCZYCA:

– Liczę na to, że nasz Związek bardziej pomoże małym i średnim spółdzielniom, które mają nieraz większe kłopoty niż duże spółdzielnie.

Nasz Zjazd może i powinien bardziej zjednoczyć nas w działaniu, aniżeli sankcjonować podziały. Powinien wytyczyć jeden, wspólny kierunek działania. Musimy zadbać o zwiększenie konkurencyjności spółdzielni Społem na rynku.

Dlatego koniecznie należy zwiększyć potencjał KPH Społem o dziesiątki nowych spółdzielni-udziałowców. Nasza łęczycka spółdzielnia, jako udziałowiec KPH, liczy też na zwiększenie promocji marki Społem i całego handlu społemowskiego.

MAREK KĘDZIERSKI – PSS Wyszków:

– Uważam, że powinna być większa współpraca między Spółdzielniami.

1. zwiększenie dostępności naszej marki własnej we wszystkich Spółdzielniach „Społem” w kraju/ wspólne zakupy -dobra cena/.

2. wspólna reklama spółdzielni w TV, radio, internecie, jako organizacji ogólnokrajowej,

3. większa widoczność i spójność spółdzielni min. poprzez wizualizację znaku SPOŁEM na obiektach spółdzielczych, materiałach opakowaniowych itp.

4. ramowe opracowania prawne, instrukcje, procedury wynikające z obowiązujących przepisów do wykorzystania przez Spółdzielnie, poprzez stworzenie w KZRSS komórki prawnej.

HIERONIM KOBUS – PSS Garwolin:

– W obecnej dobie przeżywamy różne dotkliwe trudności i konflikty, wynikające głównie z sytuacji geopolitycznej, jak np. pandemia, wojny na Ukrainie i Bliskim Wschodzie, krajowa ostra walka wyborcza, a także niekiedy nasze spory wewnętrzne. Potrzeba zatem, aby 51 Zjazd Związku przebiegał w atmosferze spokoju, wzajemnego zrozumienia i współpracy.

Powinniśmy wypracować taki program działania, który głównie skupi się na organizowaniu lobby na rzecz Społem i spółdzielczości wokół nowego Sejmu i Senatu, rządu i samorządów. Możemy inspirować korzystne rozwiązania prawne i finansowe, przy wykorzystaniu dobrych doświadczeń w skutecznej walce w parlamencie o tarczę gazową dla spółdzielczych piekarń.

Na Zjeździe musimy wyznaczyć rozwój wspólnych przedsięwzięć, takich jak np. KPH Społem, której udziałowcami powinno stać się o wiele więcej spółdzielni. Podobnie program lojalnościowy „Społem znaczy razem”, trzeba rozwijać w bardziej powszechny, szukając wciąż nowych, skutecznych form promocji handlu społemowskiego.

ROBERT MICHALKIEWICZ – PSS Dobre Miasto:

– Przyjeżdżam na Zjazd z nadzieją wyboru mądrych i odpowiedzialnych członków Rady. Uważam, że przed Radą stoją ciągle aktualne wyzwania konsolidacji handlu spółdzielczego, na początek w zakresie wojewódzkim. Oczekuję również podjęcia rozmów dotyczących zwiększenia sprzedaży marki Społem przez spółdzielnie.

Być może należy zastanowić się nad współpracą z europejskim COOP-em w zakresie dystrybucji europejskiej (spółdzielczej) marki własnej. Zjazd również powinien podjąć działania mające na celu zdobycie funduszy reklamowych, czego przykładem jest pokazanie znaku i marki społem w Polskiej Lidze Siatkówki, gdzie za pomocą relatywnie niewielkich środków dotarliśmy do tysięcy odbiorców.

WIESŁAW SZNAZA – PSS Elbląg:

– Projekt rozwoju KPH powinien niezwłocznie zmierzać do założeń, które już miały miejsce na poprzednim Zjeździe. Dominującą rolę powinny w jej strukturze udziałowej odgrywać Spółdzielnie, przede wszystkim duże, gdzie moglibyśmy oprócz rozwoju marki własnej – co jest niewątpliwie sukcesem, iść w kierunku podpisania umów producenckich i zacieśnienia konsolidacji zakupów.

• SONDA REDAKCYJNA • SONDA REDAKCYJNA •

W obliczu coraz większych trudności finansowych i ekonomicznych Spółdzielni, należy próbować nadać kierunek stworzeniu funduszu celowego przez 51 Zjazd. To bardzo trudne zadanie jak wypracować nadwyżkę bilansową w Związku? Należy się zastanowić nad systemowym działaniem w tym zakresie.

Obecnie trudno jest nam nawet utworzyć program właściwego wsparcia marketingowego znaku Społem, co w obliczu agresywnej polityki innych sieci handlowych jest konieczne. Budowanie nowego przyjaznego wizerunku Społem wśród młodszych pokoleń jest niezbędne.

Pamiętajmy o tym, że nie powinniśmy ulegać złym emocjom, ale merytorycznie rozliczyć czas międzyzjazdowy z planem na przyszłość.

ANNA TYLKOWSKA – WSS Śródmieście:

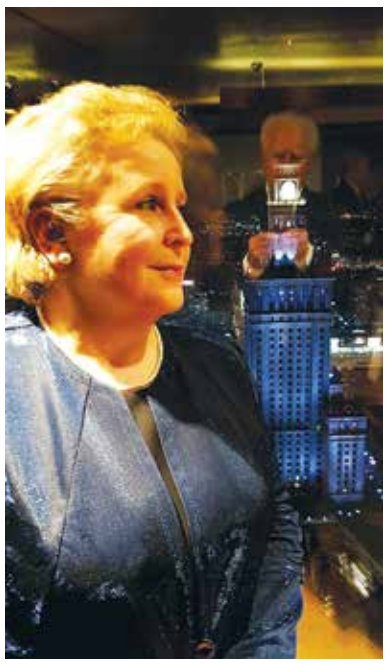

– Nasz Zjazd będzie odbywał się w bardzo niespokojnym czasie. W kraju tworzy się nowy rząd, konstytuują organy parlamentarne, a czekają nas zapewne burzliwe kampanie samorządowe i prezydenckie oraz trudna sytuacja gospodarcza. Natomiast na świecie mnożą się wojny i konflikty oraz sytuacje kryzysowe.

Dlatego musimy skupiać się na tym, co nas łączy, a nie dzieli. Trzeba udźwignąć ciężar odpowiedzialności za naszą wspólnotę, działając SPOŁEM, czyli razem.

Uważam, że trwamy i przetrwamy nawet najtrudniejsze chwile. Potrzeba nam zgody wewnątrz naszej spółdzielczej, społemowskiej społeczności. Trudna sytuacja powoduje frustracje, niezadowolenie, doszukiwanie się przyczyn takiego stanu rzeczy wśród nas. Tymczasem powinniśmy pomagać sobie nawzajem, współpracować i szukać najlepszych rozwiązań na najbliższą przyszłość. ZGODA BUDUJE – niezgoda rujnuje!

ERNEST WASĄŻNIK – PSS Węgrów:

– Na wstępie chciałbym serdecznie podziękować Regionalnemu Zebraniu Delegatów, które odbyło się 12 września br. w Warszawie za zgłoszenie mojej osoby jako kandydata do pełnienia zaszczytnej funkcji członka Rady Nadzorczej KZRSS Społem.

Ze spółdzielczością związany jestem od lipca 2020 roku, kiedy to podjąłem pracę w węgrowskiej Spółdzielni na stanowisku Prezesa Zarządu. Od samego początku postawiłem sobie jeden ambitny cel, jakim było wyciągnięcie Spółdzielni z katastrofalnej sytuacji finansowej. Poprzeczka była zawieszona bardzo wysoko, ale wspólnie z całym Zespołem dokonaliśmy niemożliwego. Spółdzielnia wyszła na prostą, odzyskała płynność finansową, a rok 2022 zamknęliśmy „na plusie" (nie sprzedając nieruchomości), czego w węgrowskiej Spółdzielni nie było od lat.

W mojej ocenie kluczem do sukcesu było przede wszystkim to, że w zespole zostały osoby, które chciały abyśmy go osiągnęli. Postawiliśmy na współpracę, uczciwość i wzajemne zaufanie. Wszyscy wierzyliśmy, że jesteśmy w stanie zawalczyć o to, aby klienci wspólnie z nami chcieli odbudować markę „SPOŁEM" w naszym mieście. W swojej strategii trwamy do dziś nie zmieniając barw na inną sieć, mimo, że wielokrotnie byliśmy do tego zachęcani.

Na 51 Zjazd KZRSS SPOŁEM przybędę z nadzieją, że jako Spółdzielnie zrzeszone w Krajowym Związku możemy zacząć wspólnie działać, wspierać się, aby wykorzystać potencjał „SPOŁEM" na skalę krajową. Być może mam zbyt idealistyczne podejście, ale kieruję się mottem: „Zgodą rosną małe sprawy, niezgodą choćby największe upadają" – Gaius Sallustius Crispus. Zgoda i współpraca jest dla nas konieczna.

Drodzy Czytelnicy!

Nasz obecny numer zjazdowy Społemowca Warszawskiego dostaną do teczek delegaci na 51 Zjazd KZRSS Społem. Życzymy Im owocnych obrad, celnych diagnoz oraz rozważnych decyzji. Aby zdecydowanie wzmocnić pozycję Społem na bardzo konkurencyjnym rynku.

Jednocześnie w teczkach delegaci znajdą też wydanie specjalne czasopisma SPOŁEM /p. okładka obok/. W jego artykułach odwołano się do pięknej, półtorawiekowej tradycji i idei pionierów Społem. Przypomniano entuzjazm i ideały budowniczych historycznego gmachu Społem na warszawskim Mokotowie przed 110 laty, w 1913 roku. Także wspaniałą postać Stanisława Wojciechowskiego, pierwszego prezesa Związku i drugiego prezydenta RP.

O współczesnej, doniosłej misji społecznej SPOŁEM napisał prezes Ryszard Jaśkowski. Natomiast w następnych artykułach red. Dariusz Gierycz przedstawia rozwój sprzedaży marki własnej, organizowanej przez Krajową Platformę Handlową Społem oraz inicjatywy gospodarcze, jakie realizują wspólnie spółdzielnie i Związek.

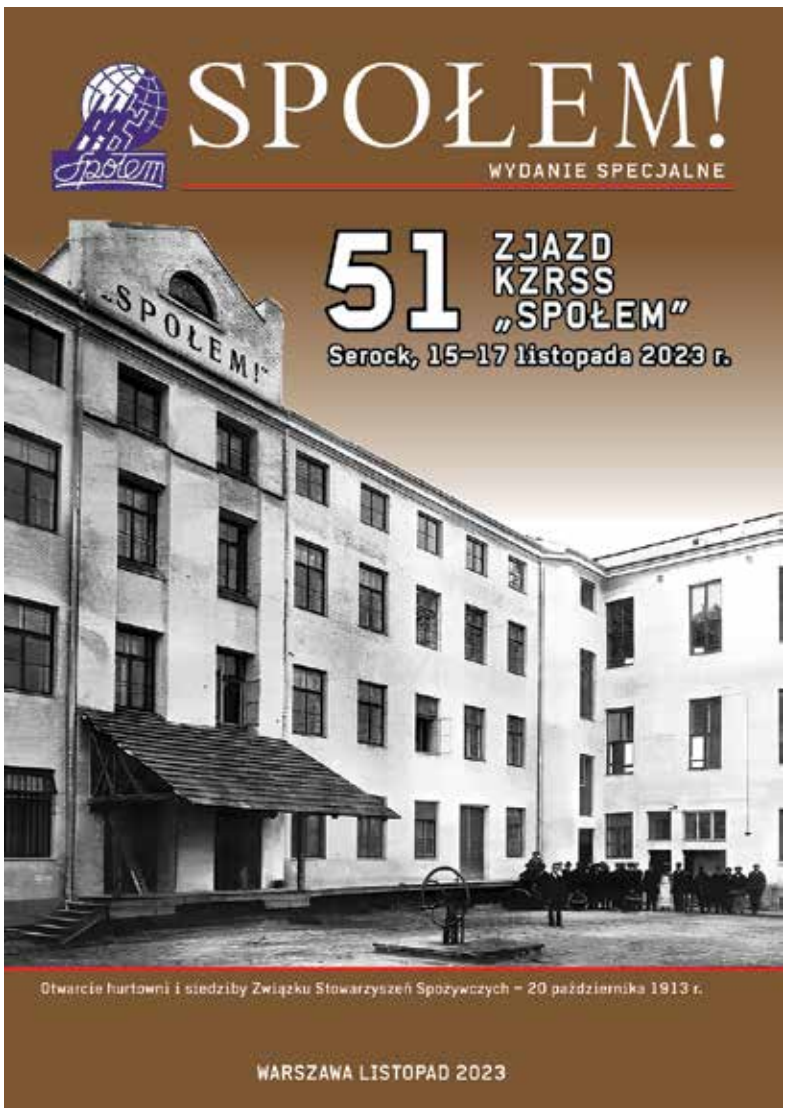

W artykule wstępnym odwołano się do haseł JEDNOŚCI i ZGODY. Tak bowiem brzmią nazwy jednych z najstarszych, ponad stuletnich spółdzielni – w Płocku i w Częstochowie. I to powinno przyświecać, w tych niepewnych czasach, obradom Zjazdu.

RED.

• KRYZYSOWE OKRESY HISTORII SPOŁEM •

W gorsecie nakazów

Okres Polski Ludowej w latach 1944-1989 obfitował w różne okresy kryzysowe historii Społem. Wynikały one z przyjętej wówczas przez władze komunistyczne doktryny gospodarki planowej, która oznaczała faktycznie gospodarkę nakazowo-rozdzielczą i gospodarkę niedoboru, o różnym stopniu nasilenia.

W handlu wewnętrznym takim wyznacznikiem niedoborów rynkowych i kryzysów ekonomicznych był wprowadzany przez niekiedy długie okresy system reglamentacji towarów, czyli system sprzedaży na kartki. W przypadku Społem, na jego kryzysy składały się również okresy mniejszego i większego komenderowania handlem i organizacją Społem przez władze partyjne i państwowe.

Jak pisał nieżyjący, nieodżałowanej pamięci kronikarz dziejów Społem Kazimierz Bendkowski, „Manifest PKWN sankcjonował istnienie i dawał możliwość rozwoju spółdzielczości w nowych warunkach ustrojowych". Ten swoisty akt założycielski Polski Ludowej z 22 lipca 1944 r. uczynił z polskiej spółdzielczości jedyny ruch społeczno-gospodarczy, przejęty z okresu międzywojennego przez nową władzę ludową.

Zapewne dlatego, że w rozwoju spółdzielczości w Polsce w XX wieku czołową rolę odegrali m.in. uważani za prekursorów socjalizmu prezes Tow. Kooperatystów Edward Abramowski, dawni twórcy i konspiratorzy PPS z okresu zaborów i twórcy potęgi Społem – Stanisław Wojciechowski, Romuald Mielczarski, Rafał Radziwiłłowicz, czy przedwojenni działacze PPS i KPP, jak np. prezes Spółdzielni Wyzwolenie Edward Osóbka-Morawski – pierwszy powojenny premier i księgowy Wyzwolenia Bolesław Bierut – powojenny prezydent.

W listopadzie 1944 r. w wyzwolonym Lublinie zebrał się Kongres Spółdzielczy, z udziałem przywódców PKWN Bieruta i Osóbki-Morawskiego. Podjął on uchwałę o zjednoczeniu ruchu spółdzielczego. Powstały wówczas: Związek Rewizyjny Spółdzielni RP, jako lustracyjny dla różnych branż spółdzielczych oraz „Społem" Związek Gospodarczy Spółdzielni RP.

Pierwsze powojenne lata, to lata odbudowy kraju z ruin i odbudowy życia społeczno-gospodarczego. Spółdzielnie spożywców Społem, w oparciu o przedwojenną doświadczoną kadrę, odbudowały z mozołem swój dawny potencjał. Odznaczyły się szczególnie przy zagospodarowaniu Ziem Zachodnich i Północnych.

Korzystały wtedy, tak jak i Związek Społem z pomocy władz państwowych i terenowych, nawet z preferencji przy zaopatrzeniu w towary. Niestety, wraz z postępującą stalinizacją życia w kraju, wkrótce społemowcy doznali dotkliwych ograniczeń i restrykcji.

Okres stalinizacji

W latach 1948-1949 następowało zaostrzenie walki politycznej, zwanej „walką klasową", co w handlu przybrało formę tzw. „bitwy o handel" i drastycznej redukcji handlu prywatnego. Nastąpiła wtedy reorganizacja ruchu spółdzielczego, która wyłoniła poszczególne związki spółdzielcze. W miejsce Związku Rewizyjnego i Gospodarczego – z 1944 r., powołano Centralę Spółdzielni Spożywców „Społem", której odebrano sklepy i spółdzielnie na wsi, które odeszły do Centrali „Samopomoc Chłopska".

W grudniu 1949 r. pod dyktatem zjednoczonej PZPR, na zjeździe CSS Społem wyrugowano nazwę „Społem" i przemianowano nazwę Centrali na Związek Spółdzielni Spożywców.

W wyniku tego, 1 stycznia 1950 r. decyzją ówczesnego rządu Cyrankiewicza Związek zmuszony został do zaprzestania prowadzenia operatywnej działalności gospodarczej, stracił hurt, własne przedsiębiorstwa i fabryki, które powstawały dzięki gospodarności i zaradności spółdzielców. U podstaw tych decyzji legła teza o niższości własności spółdzielczej w stosunku do własności państwowej.

W tym czasie, w skali kraju spółdzielnie spożywców przekazały przedsiębiorstwom handlu państwowego ok. 2 tys. sklepów mięsnych, 1 tys. wyspecjalizowanych sklepów owocowo–warzywnych, kilkaset sklepów ogólnospożywczych oraz 730 składów opałowych i wiele innych placówek spółdzielczych.

Pod wpływem stalinowskich władz z szeregów pracowników spółdzielni spożywców wydalono ok. 20 tys. osób, w tym 1775 w samej Warszawie, o pochodzeniu ziemiańskim, rzemieślniczym, kupieckim i częściowo inteligenckim. Jednocześnie, paradoksalnie, w stolicy uruchomiono w tym czasie małą wytwórnię krawatów…

Handel spółdzielczy zszedł wówczas na dalszy plan, zarówno w zaopatrzeniu, jak i w inwestycjach, w stosunku do preferowanego handlu państwowego, który posiadał lepsze placówki i środki na rozwój. Jednocześnie podlegał ścisłym rygorom, nadzorowi i kontroli aparatu partyjnego i państwowego. Jak się mówiło „prezesów przynoszono w teczkach", tzn. powoływano ich tylko z rekomendacji partyjnych.

Jak pisał słusznie wspomniany na wstępie Kazimierz Bendkowski: „Wśród tzw. „znawców spółdzielczości", usiłuje się kształtować opinię, że w okresie PRL–u spółdzielczość była specjalnie faworyzowana przez ówczesne władze, co pozwalało na jej systematyczny rozwój. Było niestety wprost przeciwnie. Bez żadnej przesady można stwierdzić, że w okresie PRL działalność spółdzielczości spożywców „Społem" była „syzyfową pracą" – ustawiczną walką o byt. Nie dość, że ograniczano przydziały nowych sklepów dla spółdzielni, to jeszcze zabierano coraz to inne grupy sklepów i całe branże, by następnie oddać je handlowi państwowemu".

Nasilenie niedoborów na rynku, zjawisko „pustych półek" i „nagich haków", sprzyjało powstawaniu powszechnie mank w sklepach, nadużyć, a nawet kradzieżom w placówkach handlowych. To też były istotne czynniki kryzysów w spółdzielniach. Czarę goryczy polskich spółdzielców dopełniła utrata członkostwa w Międzynarodowym Związku Spółdzielczości w 1951 roku.

Historyczna nazwa „Społem" została dopiero przywrócona w 1957 r. na fali tzw. „popaździernikowej odwilży 1956", destalinizacji i liberalizacji. W 1958 na 14 lat prezesurę Związku Społem objęła Irena Strzelecka, która w czasie okupacji jako młoda dziewczyna, była prezesem PSS w Pruszkowie. To ona, dzięki swym koneksjom partyjnym w ekipie Gomułki, jeszcze z czasów konspiracji wojennej, przywróciła samodzielność organizacyjną i diametralnie rozwinęła i zmodernizowała handel społemowski.

Podczas „tłustych lat" 60. zbudowano w wielu miastach pierwsze wielkopowierzchniowe obiekty – Spółdzielcze Domy Handlowe. Zmodernizowano gruntownie handel, wprowadzono samoobsługę i preselekcję, powstała sieć ośrodków usługowych „Praktyczna Pani". Handel społemowski stał się prekursorem nowoczesności i równym partnerem dla handlu państwowego.

Strzelecka postawiła też na oddane kadry spółdzielcze. Wokół siebie stworzyła grupę „nieprzemakalnych" lustratorów, którzy skutecznie tępili wszelkie nadużycia, np. manka, korupcję. Potem wielu z nich zostawało prezesami spółdzielni, jak np. Stanisław Sosnowski na czele największej, szczecińskiej. Mówiła mi o tym w dyskrecji, będąc na emeryturze, co potwierdzał sam St. Sosnowski.

Okresy „pustych półek"

Jednak po zmianach kierownictwa PZPR wymuszonych strajkami w grudniu 1970 r., czyli zastąpienia ekipy Gomułki ekipą Gierka, zmuszono do odejścia i Strzelecką. Wraz z nią odeszła korzystna polityka władz wobec handlu społemowskiego. Nie miał już kto bronić Społem przed upaństwowieniem.

Jak mówiła mi w latach 90. będąca na emeryturze prezes Strzelecka, rzecznikami ścisłego podporządkowania Społem instancjom partyjnym i administracji państwowej stali się jej zastępcy – Franciszek Łoś i Jadwiga Łokkaj. Ona to, jako następna prezes Związku, została jednocześnie I wiceministrem handlu wewnętrznego.

Lata 70. to różne okresy lepszego i coraz gorszego zaopatrzenia handlu w artykuły żywnościowe. Spółdzielczość społemowską nękały też rozmaite reorganizacje. Pod wpływem polityki władz raz łączone je w wojewódzkie, a raz dzielono na miejskie i dzielnicowe. Wraz z reformą administracyjną podziału na 49 województw w 1975 r. mechanicznie zorganizowano też spółdzielnie wojewódzkie. Jednak powstały silne spółdzielnie w dużych województwach i niewspółmiernie słabe w małych województwach.

Wkrótce też nastąpiła szokowa zmiana w handlu. Narzucona odgórnie, uchwałą nr 102/76 Rady Ministrów z 21 maja 1976 r. w sprawie zmian w organizacji handlu wewnętrznego, reforma i reorganizacja handlu wypaczyły charakter spółdzielni, stwarzając powszechną opinię o „upaństwowieniu spółdzielczości".

W wyniku tych działań spółdzielnie „Społem" – zwłaszcza w średnich i małych miastach, przekazały swoje największe, najładniejsze i najbardziej rentowne obiekty handlowe, a przejęły od handlu państwowego małe sklepy spożywcze – wymagające modernizacji.

Jednocześnie Społem obarczono odpowiedzialnością za „wyżywienie narodu". Spółdzielczości spożywców zostaje powierzony kompleks gospodarki żywnościowej, łącznie z hurtem spożywczym, gastronomią miejską, produkcją piekarską oraz sprzedaż artykułów gospodarstwa domowego.

W sytuacji kryzysowej coraz większych niedoborów, pustych półek i systemu rozdziału kartkowego, na „Społem" spada całe odium niechęci społecznej, niesprawiedliwe stereotypy o zacofanym, niewydolnym handlu, pokutujące do dzisiaj. Tymczasem niedoceniane są heroiczne wysiłki kierownictw spółdzielni, które wymuszają skąpe dostawy żywności oraz praca sprzedawczyń, które po nocach lepią kartki żywnościowe do zeszytów kontrolnych, a świtem przyjmują dostawy towarów i potem muszą obsłużyć w obleganych sklepach tłumne kolejki zestresowanych ludzi.

Systemy kartkowe

Kryzysowe okresy historii Społem w latach 1944-1989, dobrze ilustruje kalendarz okresów funkcjonowania w Polsce Ludowej systemów reglamentacja towarów**.** Był to system kontroli dystrybucji towarów obowiązujący w latach 1944–1949, 1951–1953 oraz 1976–1989. Był on niewątpliwie wynikiem silnych niedoborów na rynku. Polegał m.in. na wydawaniu ludności kartek, które uprawniały do zakupu ściśle określonych ilości wyznaczonych towarów, przede wszystkim żywnościowych.

Jak ujęto to w Wikipedii, ten kartkowy system racjonowania żywności za każdym razem uprawniał do nabycia wybranych towarów po urzędowych cenach, według szczegółowych zasad. Uprawnienia do otrzymania konkretnych przydziałów były uzależnione od miejsca pracy, wieku, stanu zdrowia, miejsca zamieszkania.

Bezpośrednio po wojnie był kontynuacją reglamentacji z okresu okupacji niemieckiej. Na kartki sprzedawano wówczas chleb, mąkę, kaszę, ziemniaki, warzywa, mięso, tłuszcze, cukier, słodycze, mleko, kawę lub herbatę, sól, ocet, naftę, zapałki, mydło, a nawet wyroby dziewiarskie.

Drugim okresem realizacji tego systemu w związku z powtarzającymi się brakami podstawowych towarów, były lata 1951-1953. Kartki wydawano na mięso i jego przetwory, na masło i tłuszcze roślinne, na środki piorące i słodycze.

Trzeci okres systemu kartkowego rozpoczęło wprowadzenie kartek na cukier w lipcu 1976 r., po wydarzeniach czerwcowych w Poznaniu. W czasie strajków solidarnościowych w 1980 r. jednym z 21 postulatów było wprowadzenie kartek na mięso, które faktycznie wprowadzono w lutym 1981 r. Na skutek stale narastających trudności gospodarczych system kartkowy rozszerzono, obejmując nim oprócz mięsa także wszelkie przetwory mięsne, masło, mąkę, ryż i kaszę, a potem też mydło i proszek do prania.

Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. system kartkowy był stopniowo rozszerzany na kolejne grupy towarów, m.in. czekoladę, alkohol, benzynę i wiele innych, osiągając zakres znacznie szerszy niż w czasie okupacji podczas II wojny światowej[6]. W szczytowym okresie reglamentacji sklepy były zobowiązane wstemplowywać każdy zakup waty, pieluch, mleka w proszku, masła itp. do książeczek zdrowia dziecka.

Po zakończeniu stanu wojennego próbowano stopniowo znosić system kartkowy, jednak na skutek ciągłych niedoborów podstawowych towarów ponownie go wprowadzano. Dopiero od 1986 r., wraz z podwyżkami cen urzędowych, system kartkowy był stopniowo ograniczany. Ostatnim towarem reglamentowanym było mięso – kartki obowiązywały do końca lipca 1989 r.

Mało kto wie, że podczas strajków 1980-1981 obowiązywała cicha umowa z Solidarnością, że akcja strajkowa nie będzie obejmowała organizacji społemowskich, by nie przeszkodzić im w sprzedaży niezbędnej żywności.

Trzeba dodać, że dopiero 41. Zjazd Społem w 1981 r. przywrócił samodzielność i samorządność spółdzielniom, ale w stanie wojennym znowu handel społemowski poddano ostrym dyrektywom i kontroli partyjnej.

DARIUSZ GIERYCZ

MAH Społem

Warsztaty Handlowe

Warsztaty pn. „Jak poprawić rentowność placówek handlowych” zgromadziły 11 października w sali zielonej KZRS Społem w Warszawie przedstawicieli spółdzielni z Grupy MAH i wybranych kontrahentów.

Po powitaniu gości prezes MAH **Jadwiga Wójtowicz-Garwoła** przedstawiła potencjał spółki i środki finansowe, jakie ta wypracowała i przekazała właścicielom w ciągu 27 lat istnienia. Mówiła m.in. o korzyściach z uczestnictwa w grupie, np. strategicznej umowie na korzystny zakup energii elektrycznej dla spółdzielni, jako przykładzie koncentracji wokół wspólnej sprawy. Dyrektor handlowa **Henryka Brzezicka** zaprezentowała zaś narzędzia wsparcia sprzedaży oferowane zrzeszonym spółdzielniom: m.in. reklamy outdoorowe zlokalizowane na głównych ulicach Warszawy i w metrze, reklamy w ogólnopolskim dzienniku „Fakt”, w gazetkach kolportowanych w prasie branżowej, na plakatach wywieszanych w placówkach detalicznych oraz na stronie www.mahwarszawa.pl.

Uczestnicy mieli okazję przypomnieć sobie o zakończonym programie „LATO 2023 z MAH” z ofertą firm Coca Cola. Frito Lay, AMA. Mateo, McCormick i JBB, a także o trwających programach z Oreco i Bakomą oraz programie „Boże Narodzenie 2023 MAH i Coca Cola” (trwa on od 2 października do 1 grudnia). Wszystkie programy będą podsumowane na spotkaniu świątecznym 11 grudnia. Tymczasem zaś dotychczasowi i proponowani do rozpoczęcia współpracy kontrahenci MAH podsumowali działania w czwartym kwartale i częstowali obecnych wyrobami.

Przemawia prezes Jadwiga Wójtowicz-Garwoła.

Dystrybutor mrożonek Oreco, reprezentowany na warsztatach m.in. przez **Damiana Sękulskiego** zaprezentował nowości w ofercie: pierożki pielmieni i chinkali, produkowane przez firmę „Moroz”, prowadzoną przez polskich repatriantów z Syberii, a także słodkości z Cukierni Janczewscy – ofertę tradycyjnych ciast polskich, sernika, szarlotki, makowca (ten ostatni – na zamówienie) z myślą także o świątecznych stołach. W skład oferty wchodzą też dekorowane torty i włoski deser tiramisu, które rozmrażają się w ciągu 24 godzin i są przydatne do spożycia przez 3-6 dni. Oreco poleciło spółdzielcom także ofertę mrożonych ryb.

Dariusz Tarczyński z Bakomy przedstawił m.in. desery z bitą śmietaną oraz przedpremierową reklamę rzepakowego Oleju Polskiego (poj. 0,5 l-10 l), tłoczonego przez firmę Komagra (Grupa BZK) w Kosowie Lackim. W pierwszym półroczu 2024 będzie możliwe zwiedzenie jego zakładu, jednego z najnowocześniejszych w UE.

Jarosław Tabienko z firmy AMA zaprezentował ofertę marki Delko, szczególnie parafinowe wkłady do zniczy Granit 2-7-dniowe (najlepiej sprzedają się obecnie wkłady palące się 5 dni). Oferta firmy to chemia gospodarcza, ale także produkty spożywcze i karmy dla zwierząt. Jak podkreślił przedstawiciel AMA, 50 proc. jej oferty ma wartość dodaną w postaci gratisów w opakowaniu.

Renata Praczyk z lubelskiej Fabryki Cukierków Pszczółka, należącej do Krajowej Grupy Spożywczej S.A., zaprezentowała wraz z członkami działu marketingu gamę słodyczy, w tym pralin polecanych szczególnie do świątecznych paczek. Wyroby Pszczółki znamy z półek placówek Poczty Polskiej.

Aspekt technologiczny wprowadził **Maciej Szukalski** z firmy Mago. Była to prezentacja „na żywo” wózka zakupowego „Clever” (z jęz. ang. sprytny), zaopatrzonego w ekran, kasę i legalizowaną wagę, z ofertą darmowego pakietu zintegrowanych z wózkiem toreb zakupowych dla klientów. Prezentujący zaoferował 10 proc. rabatu na produkty Mago dla członków MAH, a przedstawiciele PKO BP i PKO Leasing deklarowali pomoc w finansowaniu. Kasy Mago stosuje już w swoim Universamie WSS Społem Praga Południe.

MONIKA KARPOWICZ

WSS Żoliborz

Kultowy bar

Misja karmienia warszawiaków za niewielkie pieniądze i... ciężar zasłużonej sławy. To wszystko spoczywa na niewielkim, kilkunastoosobowym zespole jednego z najbardziej znanych barów mlecznych stolicy – „Sadach”, prowadzonych przez WSS Społem Żoliborz.

Żoliborski bar mleczny „Sady”, który śmiało można nazwać kultowym, działa nieprzerwanie od 1960 roku. Kieruje nim **Sylwia Piętka**, wspierana przez byłą kierownik **Elżbietę Bogusz**, która poświęciła placówce 15 zawodowych lat, a wcześniej pracowała w nieistniejącym już barze „Gościnny”, gdzie stołowali się m.in. aktorzy żoliborskiego Teatru „Komedia”.

W „Sadach” na 64 miejscach dla konsumentów można zobaczyć cały przekrój społeczny. Dziennie nad posiłkiem o tradycyjnej recepturze zasiada tu latem ok. 600 osób, zimą mniej. Uwagę zwracają na siebie osoby znane z TV i nie tylko. Bar gości m.in. podróżnika **Jacka Pałkiewicza** (w pobliżu działa jego fundacja), aktora **Macieja Musiała**, stylistę **Tomasza Jacykowa** i wielu innych. Przed wyborami parlamentarnymi posilić się przyszła ekipa Nowej Lewicy z **Robertem Bedroniem** i **Włodzimierzem Czarzastym** na czele (politycy nie szli daleko, Lewica ma matecznik w jednym z bloków na osiedlu Sady Żoliborskie).

Kierownik Sylwia Piętka na stanowisku kasowym

Ale nie tylko osoby z pierwszych stron gazet korzystają z przystępnych cen dań. Na mocy współpracy z opieką społeczną w godz. 12.00-16.00 obiady abonamentowe (w cenie 18,50 zł od 1 listopada) otrzymuje ok. 200 osób ubogich, dla których może to być jedyny syty posiłek dziennie.

Co najczęściej chcą mieć na talerzu klienci „Sadów”? Słynne omlety z jabłkiem, czy szpinakiem dziennie są jedzone w ilości 60-70 sztuk! Amatorzy mięsa przychodzą zaś na słynne kotlety mielone. Z codziennie mielonego świeżego mięsa powstają także klopsiki i gołąbki, ale to właśnie kultowe mielone są zabierane chętnie na wynos przez osoby, które – jak mówi **Elżbieta Bogusz** – są już zmęczone ofertą sieciowych barów z amerykańskimi korzeniami i wracają do domowej, polskiej kuchni. Rozstawione w gablocie zestawy surówek zachęcają zaś do uzupełniania mięsnego dania o porcję witamin.

Dobrze układa się współpraca z właścicielem pawilonu, w którym działa bar – Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową. – Dzięki temu, że mamy niskie ceny, jest to oferta dla wszystkich, także mieszkańców osiedla – mówi **Elżbieta Bogusz**. – Ale jesteśmy rentowni, nie mamy więc problemów z wymianą urządzeń, gdy zachodzi taka potrzeba – dodaje.

Przeszklony pawilon przy ul. Krasińskiego stanowi część niezwykłego osiedla Sady – Kolonii I, zrealizowanej w latach 1959-1964 według projektu architekt i posłanki na Sejm, **Haliny Skibniewskiej**. Modelowe osiedle, pokazywane u swego zarania delegacjom państwowym z całego świata, do dziś jest miejscem wycieczek miłośników architektury modernistycznej.

Czy bar miewa kłopoty? Nie inne, niż handel i gastronomia w całym kraju. To brak rąk do pracy, a do pracy na kuchni, gdzie się często nie odpoczywa, za to należy być zręcznym i mieć dryg do gotowania, motywacja powinna być szczególnie silna.

Jednak przy tym trudzie jest też i satysfakcja. Wizerunek pani Sylwi mogli zobaczyć pasażerowie linii lotniczej WizzAir, którzy w sierpniu i wrześniu lecieli tymi liniami. Magazyn pokładowy „Wizz” napisał bowiem o fenomenie polskich barów mlecznych, polecając m.in. „Sady” i skłaniając tym „turystów kulinarnych” z zagranicy do zawitania na Żoliborz, w progi Społem.

MONIKA KARPOWICZ

Zmiany w „Pychotce”

Członkinie Pychotki wraz z opiekunkami. Od prawej: Beata Boguszewska i Renata Fadel – opiekunki, Sandra Skora, Aleksandra Sosnówka, Weronika Stasiuk, Joanna Pióro, Agata Słomka – opiekunka.

Z końcem roku szkolnego 2022/2023 mury ZSS nr 105 w Warszawie opuściła część uczniów, a wśród nich kolejni liderzy Spółdzielni Uczniowskiej PYCHOTKA pod patronatem WSS Śródmieście.

3 października 2023 r. odbyło się zgodnie z zasadami spółdzielczymi Walnego Zgromadzenia, podczas którego dokonano wyboru władz. Nowym prezesem Spółdzielni w tajnym głosowaniu została Aleksandra Sosnówka, zastępcą Weronika Stasiuk, przewodniczącą Rady Nadzorczej Sandra Skora, członkami RN Joanna Pióro i Michał Urbański.

DANUTA BOGUCKA

Rok akademicki

4 października br. w auli dawnej Biblioteki UW odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2023/2024 w Centrum Europejskim Uniwersytetu Warszawskiego. Uroczystość otworzyły wystąpienia dr. hab. Kamila Zajączkowskiego, dyrektora CE UW oraz gości specjalnych, w tym prorektor UW ds. rozwoju prof. Ewy Krogulec, wiceprezydenta Warszawy Tomasza Bratka oraz prezesa Zarządu PLL LOT Michała Fijoła.

Wykład inauguracyjny wygłosił **prof. Jan Zielonka** z Uniwersytetu Oksfordzkiego pt. „Europa państw suwerennych czy sieci”. Wśród licznych gości była także **Karolina Strząska,** wiceprezes Zarządu Społem WSS Śródmieście, która rozmawiała o dalszej współpracy WSS z Centrum, z dyr. Zajączkowskim. O tej współpracy i spotkaniu prezesów Społem /R.Jaśkowski, A.Tylkowska i K.Strząska/ ze studentami CEUW, wspomniał szef Centrum w swoim wystąpieniu powitalnym.

Wspomnienie

BOGUSŁAW RÓŻYCKI

15.02.1943–17.10.2023

Umiał słuchać i otaczać się świetnymi współpracownikami. Szanował i doceniał starszych, dawał pole do popisu młodszym. Lubił ludzi. Spokojny, rzeczowy, pogodny, cieszył się z otwarcia sklepów i z sukcesów swojej spółdzielni. W tym roku z uśmiechem w Wawrze życzył załodze i klientom satysfakcji z handlu w nowym, zmodernizowanym sklepie.

Był człowiekiem wysokiej kultury. Pamiętam, że jako członek naszej Rady Programowej swoje uwagi zgłaszał zwykle dyskretnie, na stronie i dzielił się bogatym doświadczeniem.

Skromny, wśród ludzi, zespołowo rozwiązywał problemy. Otwarty na innowacje, nowe technologie, inicjator brandu „Mini Universam”, co zaowocowało podniesieniem obrotów zmodernizowanych placówek.

Przez szereg lat był naszym przyjaznym, życzliwym i mądrym oceniającym. Czerpaliśmy wiele z Jego cennych rad i wniosków. Zapamiętamy Go jako świetnego Lidera i rzecznika jedności Społem.

DG

* * *

Na portalu Mój.powiat.pl, tak Go wspominają współpracownicy:

„Pan Bogusław przez liczne lata z niebywałym zaangażowaniem pracował nad rozwojem naszej spółdzielni. Jego niesamowita pasja, profesjonalne podejście do obowiązków oraz ciągłe inspirowanie nas wszystkich sprawiały, iż „Społem” rosło w siłę, a współpracownicy czuli się w nim jak w rodzinie.

Wielu z nas miało okazję doświadczyć bezpośredniej współpracy z Prezesem Różyckim. Jego zdolność do słuchania, niezwykła otwartość na nowe pomysły i ciągła troska o dobro pracowników czyniły go wyjątkowym liderem. Był nie tylko przełożonym, ale też mentorem i przyjacielem.

Nie da się przecenić wkładu, jaki pan Bogusław wnosił do „Społem”. Jego osiągnięcia zawodowe stanowią fundament naszej działalności, ale to, co zostawił w naszych sercach – wspomnienia, lekcje i rady – jest równie cenne i nieprzemijające.

Jednym z najbardziej zapadających w pamięć cytatów Prezesa było: „Mam wrodzony szacunek do człowieka nieważne kim jest. Dla mnie jest w pierwszym rzędzie człowiekiem.” Ta myśl doskonale oddaje jego podejście do ludzi i życia.

Bogusław Różycki zawsze będzie żył w naszych wspomnieniach jako wielki lider, przyjaciel i wzór do naśladowania. Jego dziedzictwo w „Społem” WSS Praga Południe na zawsze pozostanie nienaruszone”.

Z głębokim smutkiem żegnamy

Bogusława Różyckiego

człowieka niezwykle życzliwego, wrażliwego, jednoczącego ludzi, przyjaciela, Prezesa „Społem” WSS Praga Południe.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia
Rada Nadzorcza i Zarząd „Społem” WSS Śródmieście

Ze szczerym żalem żegnamy

Prezesa

BOGUSŁAWA RÓŻYCKIEGO

Członka Rady Programowej Społemowca Warszawskiego.

Był naszym zawsze pomocnym przyjacielem i doradcą, rzeczowym parterem w dyskusji.

Rada Programowa i Redakcja Społemowca Warszawskiego

Z wielkim smutkiem żegnamy

Bogusława Różyckiego

Prezesa Zarządu
„Społem” WSS Praga Południe
Członka Rady Nadzorczej
Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem”
Rodzinie Zmarłego
słowa wsparcia i wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Zespół MAH

WSS Praga Południe

Otwarcie w Rembertowie

▶*Dokończenie ze str. 1*

Otwierając sklep pod nowym wizerunkiem, wiceprezes ds. ekonomicznych **Małgorzata Piotrowska** wspomniała niedawno zmarłego prezesa Bogusława Różyckiego: *„Mam nadzieję, że **nasz Pan Prezes** nas obserwuje i jest dumny, że doprowadziliśmy to do końca. To była nasza ostatnia wspólna decyzja”*. W wydarzeniu z satysfakcją uczestniczyły przewodnicząca RN **Wanda Żegnałek** oraz członkinie **Elżbieta Jędrych-Pordes** i **Anna Krasuska.**

Mimo deszczowej aury kilka osób cierpliwie czekało na otwarcie swojego sklepu. Pierwszy wszedł pan Jerzy, który po dokonaniu zakupów, z rąk wiceprezesa Konarskiego otrzymał pakiet upominkowy (tego dnia rozdano ich dużo) oraz wyróżnienie specjalne. Wszyscy klienci brali udział w loterii, wybierając następnie słodki podarunek. Dodatkowo osoby z wartościowszym koszykiem zakupowym uczestniczyły w losowaniu nagród specjalnych.

Jeszcze przed przecięciem wstęgi wiceprezes **Piotr Konarski**, podkreślił zaangażowanie i pełne entuzjazmu podejście do zmian ze strony załogi sklepu, a w szczególności pani Joli. Panie ciężko pracowały, a jednak mimo wielu wyzwań sklep nie był ani na chwilę wyłączony z handlu.

Obecnie 6-osobową załogą na powierzchni 151 m^2 kieruje **Beata Brych**, a jej zastępczynie to **Dorota Lewartowska**, **Jolanta Martynowicz** i **Jolanta Szarek**. Doświadczona kierowniczka podkreślała, że w sklepie zmieniło się wszystko, a to po to by klienci mieli m.in. swobodę poruszania się.

Wydarzeniu towarzyszyła, bardzo chwalona przez klientów bogata akcja promocyjna m.in. na banany, mleko, filet z kurczaka, żółty ser czy wędzoną makrelę. Obok podstawowych produktów, jak pieczywo, nabiał, wędliny i mięso, warzywa i owoce klienci chętnie sięgają tu również po środki czystości, artykuły higieniczne i prasę. Bogatym asortymentem przyciąga też stoisko alkoholowo-cukiernicze.

Z chwilą otwarcia placówki firma **Publima Lipsko** uruchomiła przed sklepem grilla. O mięsne promocje zadbała firma **Gobarto**. Degustacyjne pączki i drożdżówki z **SPC** można było popić pyszną herbatą Basilur. Do skosztowania były też produkty mączne od **PHU Meteo**. Zaprzyjaźniona ze Spółdzielnią cukiernia **Tri Food** tradycyjnie zadbała o tort, tym razem z logo **Mini-Universam.** Atrakcją dnia był też stojący przed sklepem Monster Truck z logo Monster Energy.

W remont placówki zaangażowana, w zakresie projektowania witryny zewnętrznej, nowego szyldu i rebrandingu oraz częściowo w aranżację była firma **ChilloutGroup.** Właściciel **Marcin Kamiński** podkreślił, że wszystkie działania marketingowe mają przełożyć się na ilość klientów wchodzących do sklepu.

DANUTA BOGUCKA

PORADNIK SPRZEDAWCY

Renesans doradcy

Innowacje – tak, ale ludzie szukają humanizacji, a nie dehumanizacji. Aktualna dyskusja na temat technologii w handlu nie obywa się bez stwierdzenia, że zawód sprzedawcy nie odejdzie do lamusa. Chociaż zmiany są nie do uniknięcia.

Jak podczas kongresu RetailTec 2023 zauważyła **Edyta Tkaczyk**, prezes E. Leclerc Lublin, ostatnie lata, to powtarzanie słów „digitalizacja" i „omnichannel" (ucyfrowienie i wielokanałowość sprzedaży – przyp. red.). Sieć ta ma wyraźnie inny obraz przyszłości i nietrudno powiązać go ze znanym faktem, że w handlu brakuje pracowników.

– My przewidujemy, że nastąpi renesans sprzedawcy. Dotarcie z informacją nie zastąpi elementu ludzkiego. Będziemy ewoluować w kierunku doradcy klienta, myślę, że specjalisty kategorii, nie tylko sprzedawcy. Zakładamy, że zawód sprzedawcy – pracownika marketu podniesie się w ocenie społecznej. Będziemy potrzebowali ludzi profesjonalnych, takich, którzy lubią to co robią. I to od pracodawcy także wymaga indywidualnego podejścia do pracowników. Dużo mówimy o indywidualnym podejściu do klientów. Także będziemy się musieli skupić i już się skupiamy na talentach naszego personelu na każdym szczeblu w hierarchii firmy. Trzeba się skupiać, wyłapywać te talenty, dawać możliwości rozwoju, bo jednak praca zajmuje bardzo dużą część naszego życia – mówiła prezes.

Uwagę na temat samoobsługowych kas dołożył prowadzący panel poświęcony optymalizacji, dziennikarz „Rzeczpospolitej" **Piotr Mazurkiewicz**.

– Chyba każdy z nas idzie do sklepu i decydując się na to, że będzie płacić bezobsługowo, automatycznie podejmuje decyzję, że kupi mniej, bo samodzielne zeskanowanie wielkich zakupów zajmuje nam więcej czasu niż pracownikowi – powiedział.

Wojciech Czernek, prezes PHZ Baltona mówił, że w czasie pandemii staraliśmy się unikać siebie nawzajem. A teraz jest na odwrót.

– Konsument poszukuje kontaktu ze sprzedawcą. Ten kontakt nie zawsze musi następować w punkcie kasowym i tutaj samoobsługa jest dobrym kierunkiem. Ale kiedy zapada decyzja zakupowa klienta, częściej niż czasem asysta sprzedawcy wydaje się być bardzo pożądana. Technologia wspomaga dzisiaj człowieka, który asystuje klientowi, poprzez cyfrowy dostęp do informacji o produkcie, możliwość prezentowania szerszej wiedzy niż ta, którą jesteśmy w stanie podczas szkoleń produktowych i sprzedażowych przekazać – powiedział, dodając, że sprzedawcą nie może być każdy, musi to być osoba przede wszystkim obdarzona miękkimi kompetencjami. Trudno cokolwiek przewidywać w dzisiejszych czasach, ale wydaje się, że potrzeba kontaktu ze sprzedawcą na nowo obudziła się w klientach.

Zdaniem byłego prezesa Bakallandu, **Marka Moczulskiego**, to zależy od produktów.

– Jeśli kupujemy rzecz prostą i nie wymagającą zastanowienia, to oczywiście samoobsługa jest jak najbardziej racjonalna i będzie. A czynnik ludzki? Wszyscy jesteśmy ludźmi, potrzebujemy kontaktu, informacji, nie tylko porównania cen. Dużo będzie zależało od tego, czy produkt jest w miarę prosty, czy idziemy w koszyku pięciu produktów – powiedział.

Przedstawiciele jednostek od dawna pracujących z użyciem AI (sztucznej inteligencji) zaznaczają, że jej użycie będzie wymuszone przez demografię.

– Jeżeli nie pchniemy tematu robotyzacji, po prostu nie będziemy w stanie zadośćuczynić naszym potrzebom, nie będzie miał nas kto obsługiwać – ostrzegał **Adrian Kurowski**, dyrektor generalny Visa w Polsce, dodając, że roboty będą coraz bardziej przypominały człowieka, bo jesteśmy istotami stadnymi i potrzebujemy humanizmu.

MONIKA KARPOWICZ

TRENDY ZAKUPOWE

Co ma ułatwiać?

Dla dużych zagranicznych sieci to już codzienność, dla małych polskich – miejmy nadzieję – przyszłość, bo bez nich może być trudno. Jakie trendy technologiczne ułatwiają pracę sprzedawcom i zakupy klientom w sklepach stacjonarnych?

To, że klienci największych sieci mogą korzystać z aplikacji mobilnych na smartfony, aby planować zakupy, poznawać aktualne, spersonalizowane promocje i zbierać punkty, wiemy wszyscy. Są też nowinki technologiczne w wersji stacjonarnej. Przedstawiciele sieci spożywczych chwalili się nimi podczas kongresu RetailTec, jaki odbył się 23 października w warszawskim hotelu Sofitel Victoria. Współprzewodniczącą Rady Programowej kongresu jest **Renata Juszkiewicz**, prezes Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji i zarazem wiceprezydent EuroCommerce.

Sieć Lidl przed jesienią wdrożyła system ESL (z ang. electronic shelf label – elektroniczna etykieta półki), czyli wyświetlacze z cenami. Są one zintegrowane z systemem sklepowym, co sprawia, że klient przy kasie nie natknie się na niezgodność tego, co na półce z tym, co ma na paragonie. A pracownicy nie spędzają godzin na drukowaniu, cięciu i zamianie kartek z cenówkami na półkach. To także ulga dla środowiska.

– To niesamowite usprawnienie pod względem procesowym. Wiele godzin w sklepie możemy poświęcić na inne czynności, na opiekę nad sklepem, dla klienta. Pamiętajmy również o ochronie środowiska, bo to są ogromne ilości papieru, które możemy w ten sposób ograniczyć, bo mówimy przy tej ilości nawet o 120 tys. ton papieru rocznie – mówił **Janusz Włodarczyk** z Lidla Polska.

Z kolei Biedronka (Jeronimo Martins) wprowadza od września pilotażowo asystentów sprzedaży. W oparciu o nauczanie maszynowe sztuczna inteligencja w kasach samoobsługowych podpowiada klientowi, jakie warzywa lub owoce położył na wadze, aby przyspieszyć wybór odpowiedniego towaru do zatwierdzenia na wyświetlaczu. Błędne podpowiedzi można zlekceważyć i nie ma potrzeby wzywania obsługi (co jest zmorą stosowania kas samoobsługowych). Zaakceptowanie właściwego produktu jest z kolei dla AI informacyjną „pożywką" na kolejny raz, dzięki której uczy się poprawnych podpowiedzi.

System ten wzywa też samodzielnie opiekuna kas, gdy np. nie zgadza mu się wygląd pakowanego luzem pieczywa z tym, co klient kliknął na ekranie. Służy więc zapobieganiu pomyłkom, czy celowym kradzieżom droższych produktów za cenę niższych. Pilotaż asystentów sprzedaży w kilkudziesięciu stołecznych sklepach Biedronka (m.in. na ul. Dolnej) w przypadku zdania egzaminu będzie kontynuowany. Jeronimo Martins w ramach trendu ekologicznego inwestuje także w solary na dachach sklepów czy magazynów, a także elektrycznie wspomagane naczepy do ciężarówek dostawczych.

Eko-trend będzie się rozwijał, bo różnorakie badania wskazują, że najsilniejsze marki to te, które komunikują otoczeniu swoje wartości, szczególnie takie, z którymi rzesze konsumentów chętnie się utożsamiają i wierzą w udział marek w prawdziwej zmianie na lepsze.

Co poza tym czeka handlowców w przyszłości?

– Myślę, że globalnie na rynku będziemy dalej widzieli centralizację sprzedaży, centralizację grup zakupowych. Jednak sieci, aby budować swoją przewagę, będą musiały znaleźć taki element odrębności. Każdy będzie musiał się zdefiniować, czym się odróżnia od konkurenta. To będzie musiała być różnica autentyczna, a nie marketingowa – mówiła **Edyta Tkaczyk**, prezes E. Leclerc Lublin.

MONIKA KARPOWICZ

HANDEL 2023

Ciepłe oferty

Hot-dogi były kojarzone ze sklepami franczyzowymi sieci Żabka, lub stacjami paliw, np. Orlen. To tam przeważnie klienci zajadali się tymi fast foodami. Od niedawna jednak do walki o fanów tego dania stanęło również „Społem". Ale hot-dogi, to nie jedyne innowacje, przygotowane przez spółdzielcze sklepy.

W Lublinie przy placu Wolności, jednym z centralnych miejsc miasta, od wielu lat masę klientów przyciąga sklep Lux „Społem" Lubelskiej Spółdzielni Spożywców. Doskonała lokalizacja i szeroka oferta produktowa sprawia, że jest to bardzo popularne miejsce, zarówno wśród mieszkańców, jak i turystów. Jednak sklep nie zamierzał spocząć na laurach i niedawno wprowadził do swojej oferty nowość, jaką są hot-dogi. W ten sposób może w jeszcze większym stopniu konkurować z wszechobecnymi sklepami franczyzowymi sieci Żabka.

– Tutaj zjesz najlepszego hot-doga w mieście! – woła z daleka plakat umieszczony na elewacji sklepu. – Stwórz własną kompozycję – zachęca reklama. I jak widać, robi to dobrze. Bo chętnych, czekających wewnątrz sklepu w kolejce po bułkę z parówką i sosem, jest naprawdę wielu. Odwiedzając ten lokal mam wrażenie, że panie ekspedientki przyrządzają to danie szybko i z sercem, a nie w sposób mechaniczny, jak np. w Żabce. Dlatego bez wątpienia te hot-dogi wygrywają konkurencję i rzeczywiście można je nazywać najlepszymi w mieście.

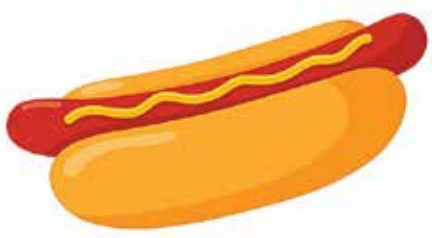

Ale innowacje to nie tylko domena lubelskiego „Społem". Spółdzielnia w Poznaniu już w lutym ubiegłego roku uruchomiła pilotażowo sklep samoobsługowy, oparty na działaniu maszyn vendingowych. Sieć inwestuje też w nowoczesne ekspresy do kawy, które mają zapewnić wysokiej jakości gorący napój, na pięć sposobów. Do tego dochodzi gorąca czekolada. Ponadto w dwóch sklepach w Poznaniu można zjeść na ciepło ziemniaki, kotlety mielone, bigos czy kiełbasę, co np. jest już także w ofercie w kilku warszawskich i podwarszawskich sklepach „Społem".

Inne spółdzielnie, z powodzeniem oferują ciepłe dania i przekąski w sklepach. Tak jest m.in. w PSS-ach w Kielcach, Szczecinie, Częstochowie, Olsztynie, Płocku, Śremie, Kaliszu, Zamościu i in. W PSS Białystok natomiast supermarkety połączono z barami kuchni regionalnej, co daje znakomite efekty.

MATEUSZ DAMOŃSKI

SMAKI ŻYCIA

Zgoda

Coraz trudniej jest rozmawiać o smakach życia, skoro samo życie jest zagrożone. Spójrzmy, co pokazała niespodziewana pandemia, co pokazują teraz wojny i fale uciekinierów przed wojną, głodem, cierpieniami, wzbierające często gwałtownie nawały nienawiści, fanatyzmu, terroru. Toczą się już walki o ograniczone zasoby energii, żywności, wody. Podsycane propagandą konflikty religijne, etniczne, rasowe, kulturowe, biednych i bogatych.

Chyba jak nigdy dotąd, świat stoi w obliczu tak wielu śmiertelnych zagrożeń jednocześnie - zagłady nuklearnej, klimatycznej, pandemicznej, migracyjnej, terrorystycznej. Obserwujemy, jak co pewien czas wybucha nagle fanatyzm, nienawiść bez granic, dla których życie ludzkie ma małą wartość.

Czy nasz dom, kraj, Europa, świat ocaleją, czy uchronimy się od tych nieszczęść? Zdawałoby się, że jesteśmy bezradni, że tylko władcy tego świata, czy posiadacze globalnych narzędzi manipulacji, mogą decydować o losach świata, kontynentów, regionów, krajów.

Jednak, nie musi tak być. Pamiętam, jak w latach zimnej wojny, kiedy świat był na krawędzi zagłady nuklearnej, czy to był kryzys berliński, czy kubański, czy krwawe wojny w Wietnamie i Afganistanie, to mimo tego zwyciężał głos rozsądku, a wspierały go masowe, antywojenne siły zbuntowanej młodzieży, „dzieci kwiaty", z hasłem „Not war, make love".

Mimo silnych krytycznych napięć, to jednak wtedy, w latach 70. rozpoczął się proces rozbrojenia, a w Polsce rząd przyjął wcześniej plan strefy bezatomowej w Europie środkowej, zwany Planem Rapackiego.

Dzisiaj, gdy na słowa Zaporoże, Awdijewka, Bachmut, Gaza... cierpnie nam skóra, bo giną tysiące ludzi, a więcej zostaje kalekami, wołanie o pokój jest niezbędne. Tymczasem, niestety, dominuje propaganda wojenne, zagrożenie atomowe jest lekceważone, zbrojenia rosną oszałamiająco.

Oczywiście, nie możemy pozostać bezbronni wobec groźby agresji, aktów terroryzmu, przenikania wrogich grup. Trzeba jednak zachować umiar i rozsądek. W tym niebezpiecznym czasie, całe społeczeństwo, wszystkie pokolenia, muszą zachować solidarność, jedność, zgodę, wzajemną pomoc, gotowość poświęceń dla dobra wspólnoty.

Nie można dać karmić się strachem, uprzedzeniami, judzeniem jednych na drugich, konfliktowaniem środowisk. Podczas wyborów parlamentarnych daliśmy temu wyraz. Chcemy bowiem żyć w państwie opiekuńczym, tolerancyjnym, bezpiecznym, w warunkach pokoju i spokoju, gdzie każdy znajdzie swoje miejsce i warunki rozwoju.

Myślę, że nie tylko ja tęsknie za epoką odprężenia, współistnienia, pokoju. Pierwszy wykładowca praw człowieka na UW, niezapomniany prof. Zbigniew Resich wpajał nam wtedy, studentom szacunek dla każdego, innego człowieka, dla każdego, innego narodu, religii, przekonań, rasy, kultury... Bezbłędnie recytował w oryginale Homera...

DERWISZ

DOMOWE DANIA

POSMAK JESIENI

Gdy za oknem słońce, ale temperatura już tylko w domu wysoka przychodzi chęć na kulinarne nowości. Jesienne dary natury doskonale sprostają naszym potrzebą.

Pierogi z kurkami, soczewicą i czarnuszką

● 400 g mąki pszennej ● 300 g maślanki ● 350 g kurek ● 150 g zielonej soczewicy ● 1 duża cebula ● 1 łyżka masła ● 4 łyżeczki czarnuszki ● pieprz ● sól

Soczewicę namoczyć na kilka godzin w wodzie, następnie ugotować ją do miękkości. Oczyszczone kurki również ugotować do miękkości. Ugotowane kurki i pokrojoną cebulę rozdrobnić blenderem na mniejsze kawałki (ale nie na papkę), a następnie podsmażyć przez kilka minut na maśle, po czym połączyć z ugotowaną soczewicą. Całość doprawić czarnuszką, solą i pieprzem. Z maślanki i mąki wyrobić gładkie ciasto i rozwałkować je na grubość około 2-3 mm. Z ciasta za pomocą szklanki wykroić kółka. Na środek każdego kółka nałożyć trochę farszu i skleić pierogi. Pierogi wrzucać do gotującej się posolonej wody i od momentu wypłynięcia na powierzchnię gotować przez około 2-3 minuty. Ugotowane pierogi można obsmażyć na patelni na złoty kolor. Przed podaniem posypać czarnuszką.

Gołąbki z kaszą gryczaną z grzybami w śmietanie

● **składniki na gołąbki:** ● kapusta świeża ● 1 kg kaszy gryczanej ● ½ kg boczku wędzonego ● ½ kg cebuli ● 150 g masła ● 5 ząbków czosnku ● sól, pieprz, majeranek do smaku ● **składniki na sos:** ● ½ kg podgrzybka świeżego lub mrożonego ● ½ kg kurków świeżych lub mrożonych ● 3 cebule ● olej ● śmietana kwaśna 18% ● śmietanka słodka ● sól, pieprz do smaku

Z kapusty wykroić głąb i sparzyć w wodzie w dużym garnku, oddzielając liść po liściu. Kaszę ugotować na półtwardo w osolonej wodzie i odcedzić. Boczek pokroić w paseczki i podsmażyć na patelni na złoty kolor. Dodać pokrojoną w kostkę cebulę, masło i poddusić kilka minut. Wszystkie składniki wymieszać i doprawić do smaku pieprzem i majerankiem. W liście kapusty nałożyć farsz i zwinąć. Dno garnka lub rondla wyłożyć paroma liśćmi kapusty, ułożyć ciasno gołąbki, podlać wodą i dusić pod przykryciem do miękkości. Grzyby oczyścić, pokroić w duże cząstki, obgotować w wodzie parę minut i odcedzić. Cebulę obrać, pokroić w pióra i zeszklić na oleju. Dodać grzyby, obie śmietany, oraz sól i pieprz do smaku. Całość zagotować często mieszając.

Pęczak z dynią i grillowanym kurczakiem

● 200 g kaszy pęczak ● 250 g dyni, najlepiej piżmowej ● ok. 300 g filetu z kurczaka 100 g cieciorki ugotowanej lub z puszki ● cebula lub ½ pęczka dymki ● 1-2 ząbki czosnku ● łyżka masła klarowanego ● garść posiekanego jarmużu lub liści szpinaku ● po ½ łyżeczki przypraw lub wg uznania, np. sól, pieprz, harrisa lub płatki chilli ● dodatkowo świeża zielenina do posypania

Kaszę pęczak ugotować do miękkości w osolonej wodzie. Dynię piżmową umyć, obrać ze skórki, pokroić w kostkę, oprószyć solą i ugotować na parze do miękkości (około 15 minut). Kilka minut przed zakończeniem, razem z dynią ugotować na parze również posiekane i pozbawione twardych części liście jarmużu. Kurczaka pokroić w kostkę, oprószyć solą i pieprzem, zrumienić lekko na maśle klarowanym. Kiedy mięso będzie gotowe dodać posiekaną dymkę oraz zmiażdżony czosnek. Dodać cieciorkę, a po kilku chwilach miękką już dynię wraz z jarmużem. Ewentualnie zamiast jarmużu dodać umyte liście szpinaku i całość wymieszać z ugotowaną kaszą. Posypać ulubioną świeżą zieleniną.

TARTINKA

Przysłowia JESIENNE

Gdy jesień zamglona, zima zaśnieżona.
Na jesieni świat się zmieni.
Gdy jesień bez dreszczów będzie,
w zimie dreszczów pełno wszędzie.
Gust kobiet, pogody jesienne
Wszystko to odmienne.
Jesienna słota: miarka deszczu, korzec błota.
W listopadzie goło w sadzie.

HOROSKOP

Baran 21.III-20.IV
Konkretne cele do których dążysz ,jak zawsze zostaną przez ciebie zrealizowane. Nie wykluczone ,że jeszcze pod koniec tego roku.

Byk 21.IV-21.V
Listopadowe perypetie nie powinny mieć wpływu na twoje samopoczucie. Koniec roku przyniesie dobre wyniki w różnych sferach.

Bliźnięta 22.V-21.VI
Być może już w tym miesiącu odczujesz bardziej niż do tej pory zmaganie się zmaganie się z codziennymi problemami. Dasz radę.

Rak 22.VI-22.VII
Porzuć pesymistyczne skłonności do patrzenia na świat. Postaraj się znaleźć w otaczającej cię rzeczywistości więcej superlatywów.

Lew 23.VII-22.VIII
Priorytetem będzie przygotowanie się do nowych wyzwań. Dotychczasowe sprawy wymagają podsumowania.

Panna 23.VIII-22, .IX
Sukcesy będą wymagały więcej niż do tej pory wyrzeczeń. Dbaj o równowagę między pracą a wypoczynkiem.

Waga 23.IX– 23.X
W tym miesiącu przyda się zwrócenie uwagi na otaczający cię świat. W sprawach osobistych pełnia przeżyć. Nowe relacje być może wskażą inną drogę niż ta dotychczasowa.

Skorpion 24.X-22.XI
Jesienna aura będzie ci sprzyjać. Dobry moment, aby poprawić komfort codziennego życia .

Strzelec 3.XI.-23.XII
Jeśli zdrowie wymaga zajęcia się nim, nie zwlekaj. Czas na poprawę warunków spędzania czasu. Celebrowanie rodzinnych spotkań osiągną zamierzone wyniki.

Koziorożec 24.XII-20.I
Porządek i stabilizacja objawią się w podejmowanych decyzjach. Listopad będzie podsumowaniem wszelkich osiągnięć .

Wodnik 21.I-20.II
Dalekowzroczność pomoże w realizacji kolejnych zdarzeń, w tym także tych wymagających daleko idącej poprawy.

Ryby 21.II-20.III
Zadbaj o zdrowie pod każdym względem, mając na uwadze aurę tego miesiąca , ale także następnych. Nigdy zapobiegliwości nie jest zbyt dużo. **JJ**

KRZYŻÓWKA Nr 11 *z hasłem*

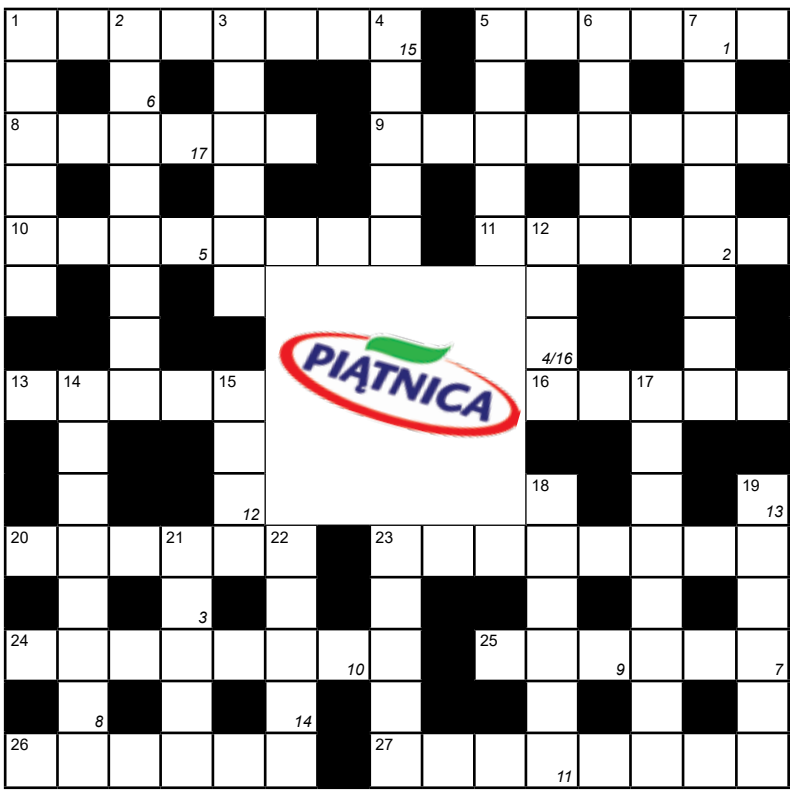

Litery w prawym dolnym rogu napisane od **1 do 17** utworzą hasło.

Poziomo:1) związek chemiczny siarki z innym pierwiastkiem, 5) pozyskiwanie energii z tłuszczu, 8) sos może być gęsty lub…, 9) służy do zaznaczania ilości przeczytanych stron książki, 10) pochwała osób lub rzeczy w idealizowany sposób, 11) na wystawie, 13) nieczysta sprawa, 16) pozbawiony racjonalnego myślenia, 20) w żarówce, 23) naukowiec badający pochodzenie wyrazów, 24) doświadczeni żołnierze, 25) rodzaj obuwia damskiego, 26) instrument muzyczny, 27) samochodziki malca lub kolekcjonera.

Pionowo: 1) film wieloodcinkowy, 2) podobieństwa, 3) w kuchni obok soli, 4) odrobina, niewielka ilość, 5) jest nią Marzanna, 6) wystawia sztuki, 7) stolica Tatr, 12) inaczej lepra, 14) tajne stowarzyszenie patriotyczne młodzieży wileńskiej, 17) będzie rośliną, 18) zdrobnienie imienia Amadeusz, 19) zimno zielone krzewy, 21) jej język to migi, 22) niejedna w szkole, 23) nazwisko pianisty, kompozytora i pedagoga męża Danuty Szaflarskiej.

Prawidłowe odpowiedzi nadesłane do dnia **30 listopada br**. za pośrednictwem poczty lub drogą elektroniczną wezmą udział w losowaniu nagrody ufundowanej przez **ALPAN Maciej Pankiewicz Sp. J.**

Rozwiązanie Krzyżówki nr 9/23.

Poziomo: 1) parabole, 5) gazele, 8) litość, 9) Ireneusz, 10) karnista, 11) Agenor, 13) osada, 16) dzida, 20) Trojak 23) Kaligula, 24) szympans, 25) Celina, 26) Skałka, 27) eskapada.

Pionowo: 1) paliki, 2) retoryka, 3) Bośnia, 4) Eliza, 5) greka, 6) ziele, 7) Listopad, 12) grad, 14) starszak, 15) Aśka, 17) insulina, 18) Gizela, 19) Panama, 21) Jamał, 22) klasa, 23) kasze.

Hasło: **Tak smakuje jakość**. Nagrodę ufundowaną przez **Develey Musztardy i Sosy** otrzymuje p. Andrzej Sot z Warszawy.

Społemowiec Warszawski

MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW. Adres redakcji: 00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 53, tel. 22 620-21-18, 22 827-92-41 w. 227. Redaktor naczelny – DARIUSZ GIERYCZ, tel. 605 990 179, e-mail: dgierycz@op.pl Stali współpracownicy: Danuta Bogucka, Mateusz Damoński, Jolanta Jędrzejewska, Monika Karpowicz, Jarosław Żukowicz.
PRENUMERATA ROCZNA dostępna tylko za pośrednictwem redakcji. Cena 90 zł (plus VAT) . Adres e-mail: spolemowiec@wss.spolem.org.pl
WYDAWCA: „Społem" Warszawska Spółdzielnia Spożywców Śródmieście 00-042 Warszawa, ul. Nowy Świat 53.
DRUK: COAR, 02-903 Warszawa, ul. Powsińska 69/71.
ISSN 1231-2967